

Sukces to subiektywna cecha naszego wnętrza, jak ją zmierzyć?

Osiągnięcia nauki i techniki to dobra powszechnie dostępne, ale sfera subiektywna jest domeną jednostki. Pytanie tylko, jak zaprowadzić w tym wszystkim równowagę, jak zaprowadzić równowagę nie tylko w domenie profesji, lecz życia w ogóle. Wykładem tym, pragnę ukazać, że istnieje tylko jedna nauka o dwóch wymiarach. Jeden z nich zwraca się ku rzeczywistości zewnętrznej, a drugi ku wewnętrznej. Jeden jest obiektywny, a drugi subiektywny, ale ich metody i wnioski się nie różnią. W obu przypadkach zaczynamy od wątpliwości. Pragnę aby ten wykład odczytano jako manifest na rzecz „odtechnokratyzowania” współczesnej jednostki ludzkiej, w pojęciu wielu środowisk interpretowany jako wyraz idealizmu prelegenta czy wręcz rodzaju naiwności. Postęp techniczny nie sprawi, że ludzie będą bardziej szczęśliwi, spokojni, mniej osamotnieni...? Pragnę tym wykładem uświadamiać oczywisty fakt, że ludzie od zarania zmagają się z nierównowagą między tym, co na zewnątrz, a tym, co wewnątrz nich. Ktoś, uczony o wielkich dokonaniach w sensie merytorycznym, może doznać oświecenia, ale nie oznacza to, że wszyscy od razu je osiągną. Każdy człowiek musi odnaleźć prawdę na własną rękę. Wszystko, co dzieje się na zewnątrz można zgromadzić. Postęp naukowy kumuluje się, gdyż każdy naukowiec stoi na ramionach innych uczonych. Rozwój świadomości nie podlega jednak takim prawom. Pragnę ukazać, że owa świadomość to naturalna i nierozłączna cecha każdego z nas. Każdy człowiek musi odkryć ją sam; nie może posłużyć się cudzymi dokonaniem, może natomiast rozwijać się kontemplując wcześniej wygenerowane fakty. Może dopuścić sugestie zewnętrzne, ale każdy z nas natomiast (a z pewnością od pewnego etapu) powinien indywidualnie kreować przyszłość. Wszystkim, co obiektywne można się dzielić, można tego uczyć w szkole i na uniwersytecie. Nie dotyczy to jednak rzeczy subiektywnych. Mogę wiedzieć wszystko o świecie wewnętrznym, ale nie potrafimy przekazać tej wiedzy nikomu. Jednym z podstawowych praw istnienia jest to, że wewnętrzną prawdę trzeba odkryć

samodzielnie, własnym wysiłkiem. Nie można jej kupić na targu ani dostać w prezencie. Nie jest ona towarem ani przedmiotem materialnym. Czyjaś indywidualność, miłość, obecność, czyjeś współczucie oraz czyjś spokój mogą dowodzić, że ten ktoś miał takie doświadczenie. Są to jednak tylko oznaki świadczące o tym, że coś się w kimś wydarzyło. Ludźmi rządzą namiętności, a jedną z wielu to pragnienie sukcesu. Zapanowanie nad rządzą sukcesu to odkrycie tego co skrywamy we wnętrzu, to nasze „ja”, ukrywane ego. To tym wykładem pragnę ukazać jak pozbyć się tej słabości.